

Indrzejczyk, Roman

Człowiek dla człowieka...

Przegląd Pruszkowski nr 1, 121

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Człowiek dla człowieka...

Człowiek dla człowieka wilkiem czasem bywa,
człowiek dla człowieka może być Aniołem,
a najczęściej bywa po prostu człowiekiem
...trochę doskonały, czasem przewrotny,
infantylny trochę i zakompleksiony,
w części egoista – zapatrzony w siebie,
czasem jest szlachetny – otwarty na innych..
Martwi się niekiedy, przeżywa frustracje,
lub śmieje się, cieszy i żyje w euforii.
Bywa czasem lisem, orłem, mrówką, osłem,
albo też (przepraszam) bywa zwykłą świnia...

Zwykle jednak człowiek niepewnie się czuje,
przeżywa samotność, jest niedoceniony,
boryka się z życiem...
i tak bardzo pragnie, żeby mógł spotkać
jeśli nie anioła,
to chociaż człowieka.

